

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

WROCŁAW, ŚRODA 25 SIERPNIA 1948

Nr 234 (644)

Cena 5 zł



Delegacja francuska na Kongres opuszcza samolot.

HISTORYCZNY DZIEŃ W WALCE O POKÓJ

Miliony ludzi na całym świecie myślą dziś z ufnością o Wrocławiu

Na otwarcie Parlamentu Nauki i Kultury

Obrady Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju rozpoczynają się dziś o godz. 9.30 w auli Politechniki Wrocławskiej. Wielka aula, mogąca pomieścić przeszło 600 osób, jest pięknie udekorowana sztandarami i kwiatami. Wzdłuż sali ustawione są podłużne stoly, otoczone fotelami. Przy każdym z foteli widnieje para słuchawek, które jest 620. Wygłaszane przemówienia będą nadawane jednocześnie w 5 językach: polskim i francuskim, rosyjskim, angielskim i hiszpańskim. Jest to instalacja zwana „Traduction simultané”, która służyła podczas obrad O. N. Z. W Polsce stosuje się ją po raz pierwszy. Warto zaznaczyć, że jest ona całkowicie wykonana w kraju na podstawie projektu opracowanego przez inż. Józefę z Poznania. Jest więc dziełem polskiego inżyniera, polskiego robotnika i produkacją polskiej fabryki.

Zjazd delegatów na Kongres przebiegał pod znakiem optymizmu i nadziei. Spodziewano się, że około 50 proc. deklarowanych uczestników zjawie się. Nie doceniono olbrzymiego oddźwięku zasadniczej tezy Kongresu o wojnie, jaką wszystkie narody przywiązują do rezolucji kongresowej.

Ludzie, będący świadkami potworności ostatniej wojny, ludzie pragnący ocalić od zguby siebie i dzwignąć się do życia młodzież i miasta — zapatrzeni są dziś we Wrocław. Nasłuchują oni słów, jakie będą padać w auli naszej Politechniki z ust najgłośniejszych reprezentantów licznych krajów — w obronie pokoju. Rozumieją bowiem, że dzień dzisiejszy jest w powojennej Europie wielkim dniem.

Po raz pierwszy po rzuconym w Niemiec przed dziewięć laty posiewie nienawiści zbierają się na naradę czołowi przedstawiciele

le kultury. Zbierają się po to, aby zespolonym wysiłkiem załatwić o przyszłość świata myśli rozpocząć inny siew: błogosławiony siew idei zbratania ludów i rozstrzygnięcia sporów między państwami na drodze pokojowej.

W zamienionym przed czterema laty w gruz, a dziś wstającym do życia Wrocławiu, wielcy twórcy i myśliciele wskazał ludzi drogi, jakimi winna ona kroczyć ku lepszej przyszłości.

Dwa hasła przewożą ich po czynianym, mającym znaleźć wyraz w trzynastu obradach: hasło walki i hasło pokoju. Wal

ki z tymi, którzy zbrodniczo usiłują rzucić świat w odmet nowych nieszczęść — i tworzenia pokoju z tymi, którzy widzą w jego zakłóceniu zagładę cywilizacji i zapowiedź powrotu barbarzyństwa w całość swej grozie i ohydzie. Rozpoczętym dzisiaj na Kongresie Intelektualistów dziełu ratowania wielowiekowego dobru ludzkości, towarzyszą najgorętsze życzenia: setek milionów ludzi i ludów: aby planem ich pracy stało się powszechne zrozumienie, że wojna byłaby stoczeniem się świata w przepaść, o którą zaś będzie pochodem ku pożytkowi i szczęściu.

mitet Organizacyjny Kongresu i wrocławskie organizacje społeczne. Wczorzem 27 bm. uczestnicy Kongresu zaczęli się rozjeżdżać.

Przyjazd delegacji radzieckiej

W nocy z poniedziałku na wtorek przybyła do Wrocławia delegacja Związku Radzieckiego na Kongres w liczbie 18 osób.

Zeby nie budzić zdziwionych podróżą intelektualistów radzieckich, uroczyste powitanie gości przez prezesa J. Borejszę, rektora St. Kulczyńskiego i innych delegatów odbyło się o godz. 8.30 na Dworcu Głównym, przy czym przemówienia powitalne wygłosili: Francuz p. Villard, Czech Drda i dyrektor Muzeum Polskich Lorenz. Odpowiedział im słynny literat Aleksander Fiedajew.

Delegaci, zw. Radzieckiego zamieszkali w hotelu „Monopol”. W godzinach popołudniowych delegacja złożyła na cmentarzu radzieckim na Krzyżach wieńiec na grobach bohaterów Armii Radzieckiej.

Dobrze, że wybrano Wrocław

Polsko - Francuski Komitet Organizacyjny Kongresu wahał się czas

głosu. Ich oczy wpatrzone są we Wrocław.

żeniami z prac przygotowawczych do Kongresu.

Prezes Borejsza zaznaczył, że Kongres stąpił znacznie większy wachlarz ideologiczny i polityczny niż wszelkie dotychczasowe Kongresy światowe. Będzie on poza tym niezmierznie ciekawy gdyż zetnie się na nim różne poglądy, chociaż ich cel jest ten sam.

Plaszczyzna lewicy Kongresowej — to suwerenność kultur narodowych a uniwersalizm form narodowych. Centralnym zagadnieniem Kongresu będzie oczywiście rola kultur narodowych w utrzymaniu pokoju.

Otwarcia obrad Kongresu dokona Jarosław Iwaszkiewicz, prezes Związku Literatów Polskich i członek Komitetu Organizacyjnego, który prze mówi w imieniu polskiego komitetu. Zamiast mów powitalnych, na sali obrad rozległa się dźwięki muzyki. Świetna pianistka brazylijska Estrella wykona sonatę Beethovena „Apassionata” i rewolucyjną etiudę Chopina.

W imieniu komitetu organizacyjnego polsko - francuskiego przemówił Maurice Bedel, który przekazał władzę wybranemu prezydium. W skład prezydium wchodzi 5 przewodniczących i 5 wiceprzewodniczących oraz sekretarz generalny — razem 11 osób.

Kandydaci na przewodniczących

Przewiduje się, że przewodniczącymi zostaną: Irena Joliot Curie, reprezentująca i Francję i Polskę, Julian Huxley (Anglia), artysta-malarz Guttuso (Włochy) i Andersen Nexø. Wiceprzewodniczącymi mają zostać dwaj Amerykanie, (z których jeden jest Murzynem), znany literat Alden (Indie), dr. Jan Mukarovsky, rektor uniwersytetu im. Karola w Pradze, były premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giral albo przedstawiciel Brazylii.

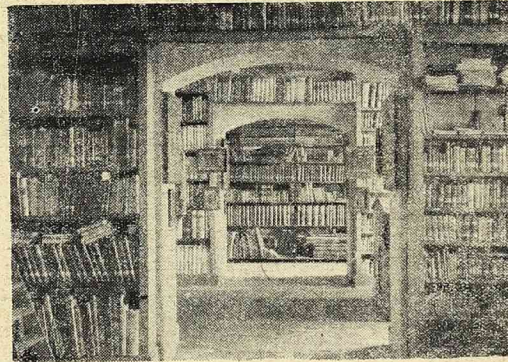
W pierwszym dniu obradom Kongresu przewodniczyć będzie p. Irena Joliot Curie.

W ogłoszone zostaną kolejno 4 za sadnicze referaty przez: delegata ZSRP znakomitego literata Aleksandra Fiedajewa, Olafa Stappelltona (Anglia), prof. Chalasińskiego (Polska) i profesora Sorbony Marcel Prenant.

Po referatach nastąpi przerwa obojętna do godz. 15, po czym rozpocznie się dyskusja.

Wypowiedź prof. Einsteina i list Lombardo Toledano odczytane będą podczas dyskusji jako głosy dyskutantów. Odczyt Einsteina odczyta jego przyjaciel osobisty prof. Nathan, a list Lombardo Toledano — znany malarz meksykański Cauch.

Przemówienie okolicznościowe



Jedna z pięknych dolnośląskich bibliotek — dorobek polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych

Wallace'a, nagrane na płytach, będzie odtworzone, a możliwe nawet, że zsynchronizowane z jego przemówieniem przez radio w Ameryce. W przemówieniu tym Wallace zaznacza, że granice na Odrze i Nysie są słuszne i że są one granicami pokoju.

Wczorzem o godz. 21-ej odbędzie się w salach Ratusza wielki raut z okazji inauguracji Kongresu, wydany przez rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. St. Kulczyńskiego oraz Polskiej Komitet Organizacyjny Kongresu.

We czwartek 26 bm. nastąpi wybór komisji - matki dla opracowania projektu manifestu, który Kongres uchwali. Niezależnie od prac tej komisji, na sali obrad toczyć się będą nadal dyskusje.

W piątek 27 bm. nastąpi odczytanie zaprojektowanego manifestu i dyskusja. Wreszcie w sobotę dn. 28 bm. w godzinach rannych nastąpi zatwierdzenie manifestu z wprowadzonymi wszelkimi poprawkami i o godz. 12-tej zamknięcie Kongresu.

Tego samego dnia o godz. 16.30 odbędzie się z udziałem uczestników Kongresu wielki wiec w Halli Ludowej, zorganizowany przez Ko-

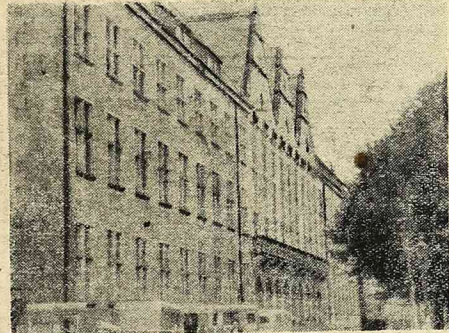
polegich przy zdobywaniu Wrocławia, oraz drugi wieńiec na płycie pamiątkowej dla uczczenia poległych w walce o Wolność i Demokrację na pl. Kościuszki.

Skład delegacji bułgarskiej

Intelektualistów bułgarskich reprezentuje na Kongresie 10-cio osobowa delegacja, w skład której wchodzi:

Przewodniczącym Doncho Kostow — prof. Uniwersytetu w Sofii, akademik Georgij Nadzakov — rektor Uniwersytetu w Sofii, Todor Samodumov — prezes Zw. Nauczycielstwa Bułgarskiego, dr. Ksenofont Iwanow — prof. Uniwersytetu w Sofii, Christo Brambarov — śpiewak — baryton Opery Sofijskiej, Dimitrow — malarz, Krastu Sarafow — artysta Teatru Narodowego w Sofii, Pipkow — kompozytor, ks. Witan Keczew i Ludmił Stojanow — prezes Związku Literatów.

Delegacja bułgarska zachwycona jest atmosferą Wrocławia w jego wielkich dniach.



Gmach Politechniki Wrocławskiej, w którym odbędą się obrady Kongresu

wej. Okazuje się bowiem, że przybywa delegatów o 20 proc. więcej, niż zgłoszono.

Lista uczestników zwiększyła się

Od wczoraj uczestnicy Kongresu przybywają bez przerwy pociągami i samolotami z Warszawy i z najdalszych krajów Europy.

Wczoraj od rana zapowiedziane było przybycie 11 samolotów pasażerskich: 3 — z Francji, 3 — z Anglii i Holandii, 3 — z Włoch, 1 — ze Sztokholmu i 1 — z Finlandii. Przybyło ich w rzeczywistości znacznie więcej, wioząc kwiaty inteligencji całej kuli ziemskiej.

Lista przybywających nie jest jeszcze zamknięta. W dniu dzisiejszym ma przybyć wielki artysta - malarz Picasso.

Wszyscy intelektualiści, pragnący zapewnić ludzkości możliwość spokojnej pracy, rozwoju i postępu, spieszą do Wrocławia na Kongres, żeby swobodnie wypowiedzieć swe myśli i poglądy. Nadzieje milionów ludzi wszelkich narodowości i ras związana są dziś ściśle z obradami Kon

grasem, zanim decyzja zapadła, że by Kongres odbył się we Wrocławiu. Obawiano się, że wskutek zniszczenia miasta i licznego zjazdu z okazji Wystawy trudno będzie zapewnić uczestnikom wygodne kwatery, odpowiednie pożywienie — jednym słowem takie wygody, jakie zwykłe idą w parze ze światowymi kongresami. Dobrze stało się jednak, że wybór padł na Wrocław, gdyż choć doziemcy przekonają się tu naocznie, jakie są okropne skutki działań wojennych, a drobne naderśnięci organizacyjni ludzie tego pokroju i tak wysokiej miary duchowej i umysłowej przyjmą ze spokojem, jako naturalną konsekwencję wojennych spustoszeń.

— Ważne jest nie lósko i stół, lecz to, co się będzie działo na sali obrad — oświadczył Sekretarz Generalny Komitetu Organizacyjnego Jerzy Borejsza.

Plaszczyzna ideowa Kongresu

Wczoraj na konferencji prasowej Sekretarz Generalny Kongresu, prezes Jerzy Borejsza podzielił się wra

**Lekarz, który winien
leczyć się sam**

STANY ZJEDNOCZONE zyskały sobie miano okropnego bandytyzmu. Nie na darmo wywarł się ten jest pochodzenia amerykańskiego. Gangsterzy i wszelkie rodzaje zbrodni są tu częścią życia. Amerykański, jak święta zasada trwałości kapitalizmu. Posłuchajmy, co mówią sami Amerykanie na ten temat. Sędzia amerykański A. G. Cummings stwierdza: „Amerykę zalewa szeroka fala bandytyzmu, która grozi porwaniem w swe krwawe odmęty milionów ludzi. W tym Stany Zjednoczone, co do 20 sekund ma miejsce przestępstwo większego kalibru: morderstwo, rabunek, gwałt, włamanie. Każdy 48 Amerykanin był ofiarą jakiejś zbrodni, każda 16-sta rodzina amerykańska uciepiała od rabunku. Okrąga biorąc, ginie z rąk bandytów 12.000 obywateli amerykańskich rocznie, czyli 33 dzień nie!”

Ciekawe zastawienie znajdujemy w łamach poczytnego dziennika „New York Times”, który stwierdza, że w okresie przedwojennym — bezpośrednie straty, spowodowane przez rabunki i kradzieże, osiągnęły fantastyczną sumę 3,5 miliarda dolarów. Pośrednie straty gospodarcze ocenia to pismo na 2,5 miliarda, wydatki na łapówki, przekupstwo itp. na 0,5 miliarda (czyli nie są skromne!). Dalsze 3,5 miliarda dolarów kosztuje państwo walka z przestępczością. Daje to okrągłą sumę 10 miliardów dolarów, czyli mniej więcej 1/4 budżetu Stanów Zjednoczonych, albo dwa razy tyle, ile wynosi osławiona „pomoc” marshallowska dla Europy.

Straszliwe „rozmiar” bandytyzmu opisuje m. in. w swej książce Ira Wolfart („Tuckers people” — Banda Tuckerów). Inny pisarz amerykański Collier stwierdza wręcz: „Bandyci łączą się w ogólnokrajowe organizacje, które działają nie gorzej (a może nawet gorszej) od szeregu urzędów stanowych, federalnych. Przywożą bandy rekrutując się z wysokiej plutokracji amerykańskiej i posiadają to, co możemy w naszym kraju uzyskać za pieniądze — a więc praktycznie wszystko: najlepszych adwokatów, zaprzyjanych sędziów, wspaniałe wille i najelegantsze kobiety, wymieniali opiekę lekarską, a nawet powołanie żłomków. Wielu z nich, którzy w rzeczywistości w życiu politycznym zajmują się wyborami i wypływają nie raz na wcale niepoślednich stanowiskach”.

Zadziwienie obyczajów po ostatniej wojnie (jakby nie było godnie położenia) ma być co bądź swoje uzasadnienie, jeśli chodzi o kraje, które przeszły okupację. Zupełnie jednak na pozór niezrozumiałe jest taki stan rzeczy w kraju, który Oświećmił świat za „budę propagandową”. Ale to nie na pozór. Kraj, który mierzy wartość człowieka wysokością jego dochodu, który w swej zachłanności myśli, że za pieniądze kupić można szacunek świata, w którym za równie moralne uchodzi zdobyć fortunę przez uczciwą pracę, jak i przez przekupstwo, czy zbrodnie — nie może oczekiwać czegoś innego.

Żniwa w Czechosłowacji

Tegoroczny urodzaj w Czechosłowacji wypadł zadawalająco.

W żniwach wziął udział cały naród. Obliczono, że strata choćby 1 procentu oznacza stratę około 2 tys. wagonów maki, czyli brak chleba na okres 5 dni. Na to nie można sobie było w żaden sposób pozwolić. Żniwa przeszły pod znakiem doskonałego zorganizowania pomocy sąsiedkiej i pomocy brigad ochotniczych z miast, które odegrały ogromną rolę. W poszczególnych dniach wyjeżdżało z Pragi na prowincję po 20 tys. ludzi do pomocy w okolicznych wsiach. W żniwach wzięło udział co najmniej 8 tys. zatrudnionych w każdej fabryce, w każdym przedsiębiorstwie czy instytucji. Związki zawodowe ze swej strony wezwały swych członków do ofiarowania urlopów na okres żniw.

Prócz tego wszędzie prawie zostały utworzone t. zw. brigady pogotowia, obejmujące nieraz dosłownie całe załogi fabryczne.

Na przykład może służyć Brno, gdzie zgromadzone tabor samochodowy i zorganizowano oddziały „pośpieżne” po 30 ludzi.

W kuli metalowej — w głębinie oceanu

Prof. Piccard bada dna mórz

ALGER (API). Francuski statek „Elle Monnier” znajduje się w drodze z Casablanki do Dakar, gdzie prof. Piccard ma przeprowadzić swoje badanie dna morskiego.

Statek jest wyposażony w specjal-

Energia atomowa — na zwiększenie dochodu kapitalistów

BRUKSELA (API). Uczony belgijski, Paul Libois, udzielił wywiadu korespondentowi dziennika amerykańskiego „In Fact”, z którego wynika, że Stany Zjednoczone zatrzymują rozwój energii atomowej dla celów pokojowych. Jednocześnie Stany Zjedn. gromadzą coraz większe zapasy surowców potrzebnych dla produkcji energii atomowej. Istnieje np. tajny układ belgijsko — amerykański, zawarty w czasie, gdy rząd belgijski znajdował się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

Prof. Libois podał cyfry, ujawniające ilość wysłanego uranu z Kongo Belg. do Stanów Zjednoczonych. W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

Prof. Libois podał cyfry, ujawniające ilość wysłanego uranu z Kongo Belg. do Stanów Zjednoczonych.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

Prof. Libois podał cyfry, ujawniające ilość wysłanego uranu z Kongo Belg. do Stanów Zjednoczonych.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

wa się na emigracji w Londynie, na mocy którego cały zapas rudy uranu z Kongo Belg. ma być wysłany do USA.

W roku 1940 ponad milion kilogramów uranu wysłano do Stanów Zjednoczonych. Podobną ilość wyeksportowano w 1942 r., w 1943 przeszło 8 milionów kg., w 1944 pra-

0 reformę

ubezpieczeń społecznych

„RZECZPOSPOLITA” zamieszcza artykuł, w którym udowadnia konieczność zreformowania w Polsce ubezpieczeń społecznych, placąc m. in.:

„Od wielu lat ubezpieczalnie stanowią widzący temat dla żartowników. Nie dziwnego. Formalistka panująca w tej instytucji posiada ugruntowaną sławę, a zorientowanie się w jej gąszczu jest rzeczą niezwykle trudną i niewiele z śmiertelnych może się tym pochwaląć. Z dobrodziejstw ubezpieczalni korzystają wieloletnie reszki, ale jakżeż wielu lat takich, co mają jakieś takie możliwości, dobrodziejnie z nich rezygnują.

Poza tym publiczną tajemnicą jest to, że koszty administracyjne ubezpieczalni nie pozostają w proporcji do wydatków na cele, którym mają służyć. I dlatego uproszczenie formalistyk i stworzenie warunków do odbudowywania instytucji ubezpieczalniczej — jest sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

„Wieny” — powiedział profesor belgijski, że w tej chwili Stany Zjednoczone mogą użyć zaledwiej drobnej części rudy, którą nagromadziły. Zatrzymując cały zapas, Stany Zjedn. usiłują stworzyć monopol, by przeszkodzić całemu światu w pracy nad rozwojem energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjedn. nie użyją energii atomowej dla ulżenia ciężkiej pracy, gdyż chcą ochronić prywatne monopole przed konkurencją”.

Gdy »współpraca« w najlepsze kwitnie...

Koszty pewnej przyjaźni

W ODZ" angielskiej gospodarki państwowej, Sir Stafford Cripps zmuszony sytuacją do ponurych horoskopów, usłował przedstawić plan Marshalla jako ostatnią deskę ratunku.

Bilans handlowy W. Brytanii wykazuje w dalszym ciągu deficyt roczny, wynoszący 400 milionów funtów szterlingów. Wyczerpywanie się rezerw złota i dolarów bierze coraz to szybsze tempo. Głosy krytyki w stosunku do warunków, jakie narzuca osłabiony ERP (plan odbudowy Marshalla) stają się coraz głośniejsze, coraz bardziej liczące. Amerykanie nie szczędzą bynajmniej nerwów swego wernego partnera na wszystkich konferencjach międzynarodowych, tylko dotkliwie na każdym kroku dają mu odczuć swoje prawo silniejszego.

Przed paroma dniami wybuchł ostry spór między Londynem a Waszyngtonem w sprawie złomu żelaznego w Niemczech. W. Brytania czuje się pokrzywdzona decyzją władz amerykańskich, które przewidują wywiezienie większości złomu z Bizoni do USA. Brytyjski Foreign Office otrzymał nawet od Departamentu Stanu ostry monit w odpowiedzi na usłownia angielskich przemysłowców, starających się przelicytować amerykańskich businessmenów przy zakupie niemieckiego złomu stalowego i żelaznego. Brytyjskie przedsiębiorstwa ofiarowały bowiem cenę dużo wyższą od tej, którą chciały zapłacić koncerny USA. Władze amerykańskie wydały rozporządzenie wstrzymaniu wywozu złomu do W. Brytanii — a przecież odpadki stalowe są niezbędne dla życia przemysłowego Anglii.

Amerykański przemysł samochodowy wyprodukował w ciągu pierwszych miesięcy br. o 13.000 samochodów osobowych, czyli o 12% mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Jednocześnie eksportował o 27.000 samochodów ciężarowych, czyli o 23% mniej, aniżeli w tym samym okresie w roku 1947. Spadek zarówno produkcji, jak i eksportu samochodów wywołał silne zdenerwowanie wielkiej finansjery amerykańskiej. Aby zapobiec krachowi w przemyśle automobilowym, kapitaliści USA robią wszystko, dla pozyskania sobie kupców wśród krajów Marshallowskich. Głód dolarowy w Europie nie dopuszcza jednak do czynienia tego rodzaju zakupów. Zniszczone wojną kraje woła za resztki dewiz importować dobra wytwórcze niż konsumpcyjne. Cóż kiedy hojny szafarz za oceanu traktuje gromadkę pokornych petentów właśnie jako rynek zbytu i źródło ewentualnych surowców lub dóbr produkcyjnych!

Amerykańscy potentaci przemysłowi nie mogą więc pozyskać klientów na zbywający towar, zdobyli się na inny sposób. Zaczęli mianowicie masowo zakupować zakłady przemysłowe i handlowe w Europie.

Apetyty ich rosła z każdą chwilą. Niedawno depesze doniosły o nowej idei administratora planu Marshalla, mr. Hoffmana. Zaiste nie

można narzekać na brak pomysłów u tych ludzi. Tym razem chodzi o powołanie do życia anglo-amerykańskiej Rady Konsultacyjnej, której celem będzie reorganizacja przez myślny brytyjskiego w myśl żądań amerykańskich. Kiedy Cripps zapowiedział utworzenie rady — w społeczeństwie brytyjskim rozległy się

pomruki i zgryzoty. Obywateli brytyjski kłnie na czym świat stoi, na te wciąż nowe pomysły, kłnie z tym większą złością, że nie może już teraz zapalić na pociechę, a to wskutek katastrofalnego braku papierosów i tytoniu. W ramach umów dwustronnych została bowiem wprowadzona klauzula, przewidująca wielkie ograniczenia zakupów tytoniu w krajach strefy szterlingowej i wstrzymanie rozwoju produkcji ty-

toniowej w koloniach brytyjskich. Tymczasem »współpraca« kwitnie. Jednym z najjaśniejszych jej kwiatków jest ustawa, mocą której każdy funt szterlingowy, zarobiony w fabrykach amerykańskich na terytorium Anglii, stanowi własność rządu amerykańskiego — a to dzięki przywilejom, zawartym w umowie o kooperacji ekonomicznej, gwarantującej wymianę waluty.

Z. R.

PROBLEMY CHWILI

Jeszcze jedno źródło oszczędności

UCHWAŁY Rady Ministrów z dnia 12 czerwca i 24 lipca br. ustalają »Program Państwowego Akcji Oszczędności na rok 1948« na sumę 130 miliardów zł. W programie tym, wydanym przez Ministerstwo Skarbu, czytamy m. in.: »Dotychczasowe doświadczenia świadczą o tym, że w naszej gospodarce narodowej kryją się znaczne rezerwy, których wydobycie staje się możliwe dzięki przestrzeganiu ścisłej oszczędności w administracji publicznej i gospodarce uspołecznionej«.

Nie ulega wątpliwości, że niepotrzebnych wydatków, a nawet obawom rozstrutności jest u nas sporo i że akcja w kierunku ich redukcji, czy w ogóle likwidacji jest bardzo potrzebna. Słusznie wytyka »Rzeczpospolita« zakononierzy u nas zwyżką podkreślenia zjazdami i bankietami naszych osiągnięć w dziedzinie odbudowy kraju. Uroczyściwości te są zawsze związane z poważnymi wydatkami, których zaoszczędzenie mogłoby w znacznej mierze pomnożyć i powiększyć nasze sukcesy gospodarcze.

Ze swej strony wskazujemy na inne źródło oszczędności: likwidację — w miarę możliwości — tak części u nas nadzuty na te finansjery. Aby nie szukać daleko, wskazujemy na wczorajsze pisma, jakie donoszą o milionowych nadwyżkach w fabryce »Alfa« w Bydgoszczy i o zaareztowaniu Burmistrza Bystrzycy, którego nadwyżka sięgała miliona złotych.

Takie notatki powtarzają się na łamach prasy niemal codziennie. Okoliczność, że te defraudacje sięgają często tak wysokich sum, wskazuje na niedostateczność kontroli, która widocznie jest zbyt pobieżna lub przeprowadzana zbyt rzadko, co daje sposobność do nadużyć i stwarza pokusy. Usprawnienie i wzmocnienie akcji kontrolnej zmniejszyłoby ich wydatność do przyczynienia liczby nadużyć lub wykrywania ich w samym zarodku, zanim rozrosną się do rozmiarów afery.

Byłoby to źródłem poważnych oszczędności, nie mówiąc już o moralnym aspekcie tego zagadnienia.

Grzyby, ogórki i jalowiec na eksport do USA

Do Gdyni nadeszła z Ameryki wiadomość, iż w kontraktach handlowych na wwiązanych z przedstawicielami Polski Amerykanie wyrazili gotowość zakupu doświadczonej partii towarów. Przede wszystkim pragną Amerykanie zakupić w Polsce sproty to oliwie w puszkach za sumę około 10 tys. dolarów, ogórki i kapustę kiszoną w puszkach za sumę 10 tys. dolarów, grzyby suszone, grzyby marynowane w słoikach i grzyby to marle w puszkach również za 10 tys. dol., 10 ton maku, kminku i czarnuszki, a nawet pewną partią suszonego jalowca, suszonej jarzębiny i suszonych jagód, oraz pewną partię kuskusów. Polskie owoce choinkowe nie wzbudziły u Amerykanów większego zainteresowania. Amerykanie rozwijają możliwość zakupu w Polsce iłek artystycznych, dewocjonal, biurek, stołków biurowych i warsztatów stołarskich. Z zamówień tych wynika, że jakość wytworów polskiego przemysłu jest wysoka i dorównuje naszym konkurentom europejskim i azjatyckim.

Ankieta »Słowa Polskiego«

„Wierzę, że cel swój osiągnę“

— pisze 16-letni uczeń z Jugowa

Za parę dni, bo 31 bm., — upływa ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na naszą ankietę, toteż Czytelnicy, którzy pragną wziąć w niej udział, a nie uczynili tego dotychczas, powinni się pośpieszyć.

Pytania ankiety są następujące:
1) Jak czujesz się na Ziemiach Odzyskanych, dobrze czy źle i z jakich powodów? 2) Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na Twoim terenie?

W ankiecie może wziąć udział każdy mieszkaniec Ziemi Odzyskanych. Dla autorów najlepszych, najtrafniejszych i najmniejszych odpowiedzi przewidziane są liczne nagrody, a m. in.:

Biblioteka wydawnictw naukowych i beletryznych, mała biblioteczka tego samego typu, 50 nagród książkowych, bezpłatne prenumery »Słowa Polskiego«.

Wyraźnie pisane odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem redakcji »Słowa Polskiego«, Wrocław, ul. Nowotki 13.

Dotychczasowy płon ankiety jest bardzo obfity. Otrzymałmy już blisko 1500 odpowiedzi. Rzecz jasna, że nie sposób, abyśmy mogli wszystkich nie wydrukować, tym bardziej, że wiele z nich zawiera kilka, a nawet kilkanaście stron. Toteż drukujemy tylko wypowiedzi najbardziej charakterystyczne.

Czytelnicy, których odpowiedzi nie zamieszczamy, niech jednak nie zrażają się tym, gdyż uwagi w ich listach zawarte wyszukamy na innym miejscu, ewentualnie prześlemy mi zainteresowanym czynnikom. Uwagi te postępują jako cenna wskazówka przy usuwaniu różnych bolączek naszego życia i usprawnianiu pracy na wielu odcinkach.

Do przesyłanych fragmentów wypowiedzi 16-letniego ucznia Stefana Czałki z Jugowa k. Kłodzka (ul. 1 Maja 2).

Na pierwsze pytanie ankiety p. Czałka odpowiada:

„Na Ziemiach Odzyskanych czuję się dobrze, pomimo złych warunków materialnych. Warunki te nie przeszkadzają mi wierzyć, że obrany przeze mnie cel osiągnę, gdyż opiekuję się nami (t. j. młodzieżą) cały naród i Rząd R. P.“

Tysiące szkół zawodowych i ogólnokształcących stoja dziś przed nami otworem, a wspaniałe, jakie mogą być możliwości kształcenia się miały przed wojną młodzież robotnicza i chłop-

ską. Wiemy, że w tamtych czasach mógł się kształcić, a jak opiekowano się większością młodzieży.

Nowa Polska — Polska Odrodzona opiekuję się nami należycie, daje nam do ręki broń, z którą możemy się bronić, a waki z życiem. Bronią tą jest wiedza.

Czy więc w tych warunkach możemy czuć się źle? Nie. Patrząc naszymi na świat szeroko otwartymi oczami i nie przejmować się zbytnio drobnymi mi kłopotami codziennymi, które są zawiązką źródłem wsi i swarów. Jeżeli tego będziemy unikali, to zamyślenia z dnia na dzień się zmniejszą, a my będziemy pełni zadowolenia z życia.

Tylko niedbalswo, czy coś więcej...?

Administracja »Słowa Polskiego« prowadzi od kilku tygodni korespondencję z władzami kolejowymi w Poznaniu w sprawie kierowania z poznańskiej przeładowni przesyłek »Słowa« do Gorzowa — Zamostka. Albowiem tylko tą drogą gazeta może być dostarczona na miejsce we właściwym terminie.

Przeładownia w Poznaniu z nieznanym redakcji powodów upodobała sobie wysyłanie paczek ze »Słowem Polskim« drogą okrężną przez Krzyż. Czynniki zresztą to samo również z paczkami gazet do Piły.

Po alarmujących pismach admini-

stracji, sytuacja na krótko zmieniła się. Ale tylko na parę dni. Po ich upływie przeładownia znowu przekazuje gazety na Krzyż. Dlaczego?

Nikt tego dociec nie może. Zwracamy się do Ob. Ministra Rabanowskiego z prośbą, by zlecił zbadać tę sprawę. Bo interwencje u poznańskich władz kolejowych — równają się rzucaniu grochu o ścianę.

Pisma w dobie obecnej spełniają ważne zadania społeczne: Nie wolno czytelników — przez nieuczciwość manipulację przeładowni poznańskiej — pozbawiać gazet.



NASZA WYSTAWA

OPERA SŁASKA W HALLI LUDOWEJ

W dniu 1 września na zakończenie gościnnych występów Opery Śląskiej we Wrocławiu — w Halli Ludowej odegrana będzie opera »Aida« z udziałem 300 osobowego zespołu.

KONCERT REPREZENTACYJNEJ ORKIESTRY GÓRNICIA POLSKIEGO

Dzień 28 sierpnia upłynie pod znakiem górników, którzy masowo przybędą na zwiędzenie Wystawy. Zapowiadany jest też występ reprezentacyjnej orkiestry Górnicia Polskiego.

JELEŃSKA GÓRA — ANEKSEM W. Z. O.

Zwiedzający WZO wyzyskują przy-

jazd do Wrocławia dla zwiędzenia również innych miejscowości dolnośląskich. Na pierwsze miejsce wśród atrakcyjnych miejscowości turystycznych wysuwa się Jelenia Góra, obok Kłodzka, Dusznik Zdroju czy Polanicy. Ostatnio »Orbis« zorganizował do Jeleniej Góry 6 wycieczek krajowych i 2 wycieczki zagraniczne.

PAWŁON GASTRONOMICZNY ZAMKNIĘTY DLA PUBLICZNOŚCI

W dniach od 25 do 28 sierpnia Pawłon Gastronomiczny przeznaczony jest wyłącznie dla uczestników Światowego Kongresu Intelktualistów.

W dniach tej publiczności zwiędzająca WZO może korzystać z licznych punktów wyżywienia na terenie »B«.

Przystanek rozbitków

Wrocławski „Biały dom“

Przeglądając kartotekę w kancelarii Domu Matki i Dziecka w Czysta pod Wrocławiem.

— Okazuje się, że są tu nie tylko matki nieślubne: widzę tu adnotację: wdowa... — Tak — mówi młoda kobieta, która jak widzę, prowadzi kancelarię. — To nawet ja jestem. Męża (był nauczycielem), zabili banderowcy, kiedy trzęsło dziecko miało się urodzić. Skryłam się do lasu. Dwoje starszych jest teraz u dziadków. Najmłodszego Wacława zobaczy pani na pierwszym piętrze u przedszkolnych dzieci. Cieszę się, że może być z nim razem. Bardzo do męża podobny — kończy ciszej.

Jeszcze jedna kartka...

— A czemu ta matka została przeniesiona do Domu Matki i Dziecka w Janowicach?

— Bo to już jest usamodzielniona kobieta. M. L., lat 32, Srodowisko robotnicze. Ukończyła kurs piastunek i otrzymała w Janowiczkim zakładzie posadę. Zarabiała tam 6,50 zł miesięcznie z mieszkaniem i utrzymaniem dla dziecka. Takich ma pani więcej.

— Czyli, że na ogół i to sama, co

gdzieś indziej, tendencja do usamodzielniania podopiecznych.

— Tak jest. A oto F. N., lat 27, wyjątkowo wytrzymała i zdolna osoba. Srodowisko mieszczańskie. Pierwsze dziecko urodziło się w Niemczech. Drugie już tujejsze. Z ojcem oboje dzieci nie utrzymuje teraz kontaktu. Postanowiła wychować je o własnych siłach. Wzięła u nas nocne dyżury. Uczyla się dla pieczętów do Wrocławia do szkoły, bo na tramwaj często brakło. Zdała maturę. Dostała stypendium. W tym roku idzie na uniwersytet, na polonistykę. Ma dużo gotowych nowel. Podobno nie zle, Od czasu do czasu drukuje w gazetach. Bardzo bóg o dzieci.

— Czy matka na ogół korzystała chętnie z prawa rodzinnego z roku 1946.

— Mówię nie tylko o alimentach, ale i o użytkowaniu dla dziecka nazwiska ojca.

— O tak, u nas jest bardzo mało dzie-

ci N. N. sprawy te załatwia nasz prawnik.

— W tak dużym zespole zdarzają się zapewne i typy „dych matek“

— Rzadko, ale są i takie, niestety. Ta na przykład — M. D., lat 24. Kiedy przyszła do nas, miała niesłychanie krytyczny stosunek do otoczenia. Jedynym słowem, »istota wyższa«. Mimo stróż lekarza, opuściła samowolnie dziecko. Zaczęła pracować jako ekspedientka. Wczynała dla przeprowadzenia transfuzji krwi u własnego dziecka — odmówiła. Dziecko zmarło...

Księga matki duża, czasu mało. A trzeba przeżyć i po samym zakładzie. Jeszcze tylko ceremonia mycia rąk i obłożenie w biały fartuch.

— Do dzieci w cywilnym ubraniu wejść nie można — mówią pielęgniarki.

Opowiada, że była tu wczoraj belgijska dziennikarka i działaczka społeczna. Po obejrzeniu zakładu powiedziała: »Jeżeli kto chce zobaczyć jak należy wychowywać dziecko, to musi tu do was przyjechać«.

W budynku dzieł atmosfera jest wcale nie »pięknoszkowa«. Taką trudno nie raz utrzymać i w prywatnym mieszkaniu. Jest to tym bardziej zdumiewające, że z braku energii elektrycznej trójfazowej, nie można uruchomić pralni mechanicznej i suszarni. Telefon też jest potrzebny, a koszty założenia są bardzo wysokie.

Na parterze — pokój niemowląt

do półtora roku życia. Krzątają się w nim trzy kobiety. To miejscowe matki. Białe, jednakowe łóżeczka na cienkich, bocznych nogach. Stoją w przegrodach zwanych boksalami. Jest teraz pora snu, ale w trzecim boksie rumiany, grubych chropczyk wywija nogami i krzyczy w niebogłosy.

— Z tym obywałem mamy wiele kłopotu, bo ciągle chce wdręwać, a jeszcze są matki. Najgorzej — to brak miejsca. Tu mamy trzy nadprogiemowe łóżeczka, w następnym pokoju, zobacz pani, ta sama nadwyżka.

Istotnie. W drugim sal trzy łóżka też stoją poza boksalami. W jednym z nich śpi beztrosko wyjątkowo ładne niemowlę.

— Podrzucone w ruinach, miliejant przyniosł...

Na schodach zator z maleństw, prowadzi je dwie matki. To przedszkolnice dzieci, idą na spacer.

Wracamy do kancelarii. Teraz przestrzegamy, że budynek ma jeszcze pierwsze piętro z obszernym tarasem. Ale tam wstęp postronny jest wstrzymany. Mieszkają tam zakonnicie Notredamki, które prowadziły dawniej zakład. Zajmują obecnie cztery pokoje z tarasem, nadto jeden pokój na dole.

— Ile siostry mieszka na górze?

— Dwie. Wobec braku miejsca dla dzieci proponowano im, aby przeniosły się na dół. Odmówiły. O są się oparły. Wygrały siostry.

Rozmowę przerywa pojawienie się jakiegoś mężczyzny z kartką. To ob. Duban, dozorca z Kiełkowskiej 15. Ma skierowanie z Opiekłi Społecznej na u-

skierowanie dziecka w zakładzie.

Widocznie, żona umarła przy porodzie, ma poza tym dwoje dzieci starszych. Pielęgniarka patrzy na mnie. Rozumia mnie się. Matego Dubana przyjąć musi.

Włóczy się łóżeczko na sale, gdzie już teraz jest zbyt dużo dzieci i już teraz jedno drugiemu zabiera powietrze...

Zastanawiam się nad tymi dwoma dośrodkami kobietami, które zajmują cztery pokoje z tarasem i jeszcze jeden na dole. Właściciel wszystko jest w porządku. Są przynajmniej to mieszkanki, więc postępują zgodnie z prawem.

Myślę, że nie. Nie wszystkie wymagają etyki i moralności są prawie widziane. I często korzystanie z prawa, jak w tym np. wypadku, jest dowodem braku serca i ludzkości.

IRENA SCHULTZ

A myśmy nie wiedzeli...

Warszawski „Dziennik Ludowy”, prowadzący stałą stronę poświęconą Dolnemu Śląskowi, wyznaczył nam niedawno, że pominieliśmy milczeniem pewną miejscową imprezę.

Z jednego z ostatnich numerów tego pisma dowiedzieliśmy się, iż nie podaliśmy do wiadomości swych Czytelników jeszcze większego wydarzenia. Było nim mianowicie zwieście Wystawy przez 1500 powstańców śląskich. Uczynił to natomiast, za nas tenże „Dziennik Ludowy”, zamieszczając dokładny opis pobytu powstańców w Wystawie. Dowiedzieliśmy się więc z jego łamów, że powstańcy powitani zostali na dworze przez kompanie honorową, że od byli defiladę, że składali wieńce, zaś wieczorem wzięli udział w akademii i byli obecni na przedstawieniu w Operze.

Przykro nam się zrobiło, że nie o tym nie wiedzeliśmy — zwłaszcza, że uzyskaliśmy od jednego ze współpracowników „Dziennika” pewne uzupełnienia, a mianowicie: że na uroczystości był również nasz wojewoda, że każdemu z uczestników uściśnął rękę, że dzieci wręczały powstańcom kwiaty, że odbył się dla miłych gości obiad, że widziano miasto i że powstańcy czuli się we Wrocławiu wyciemnieni.

Gdy jednak dokładnie zbadaliśmy gdzie i jak się rzeczy miały, uznaliśmy, iż dobrze się stało, że o tym zamieściliśmy. Lepiej bowiem będzie, gdy napiszemy o tym wtedy, kiedy wycieczka faktycznie do nas przyjdzie. Ma zaś przejechać pod koniec tego miesiąca.

Przepraszamy naszych Czytelników, że podajemy tylko wiadomości prawdziwe i że kroniki wydarzeń w „Słowie” nie operamy na domysłach, lub na bujnej fantazji reporterów.

Tuwiec

Notatnik wrocławski

Deficyt Zarządu Miasta w budżecie na rok 1949 zamknięcia się kwotą 122.040.000 zł. Stanowi to aż 66 proc. budżetu. Niedobór musi być pokryty z samorządowego funduszu wyrównawczego.

Małe globusiki na słupach, rozstawiono po mieście i wielki globus przed gmachem Politechniki — to symbole światowego Kongresu Intelektualistów który odbywa się we Wrocławiu.

Wskosko do Miejskiej Biblioteki Publicznej i Wypożyczalni, znajduje się od Przejścia Żelaznice (w Nowym Ratulcu na Rynku).

Dusiłam się — skarży się nasza czytelniczka — w świeżo odremontowanym i pięknie odnowionym kinie „Pionier” przy ul. Stalina. Prawdopodobnie duża spowolniona jest partycytem w postaci niedostatecznego wentylowania sali.

Dziś nastąpi przekształcenie Woj. Komitetu obywateli do spraw Dąbrki Narodowej na Wojewódzki Komitet Obywatelski Wystawy Z. O. Zebranie odbędzie się o godz. 16.30 w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej i ustali program prac.

Na oddziale polonistycznym jednego zespółu wrocławskich urodziło się dziecko płci męskiej, pozbawione lewego ramienia aż do barku. Zarów no dziecko jak i matka — zdrowi.

Z kroniki milicyjnej

Niezwykły wypadek

Tragiczny i dość niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj w Lesnicy. Tadeusz ulica 14-letniego Tadeusza Kudatego, zamieszkałego przy ul. Rajskiej 4, zaatakowała nagłe krowa. Zanim chłopiec zdolał się zorientować w niebezpieczeństwie, dostał się na rogi rozżutego zwierzęcia. W tym momencie nadjechał samochód i chłopiec odrzucony rogami krowy wpadł pod koła pedego samochodu.

Wzwołany lekarz pogotowia stwierdził rany szarpane prawego uda i lewego ramienia. Po dokonaniu opatrunku chłopiec pozostał w domu.

We wrzółku

Wczoraj o godz. 16 min. 20 Tadeusz Wróbel, lat 2 i pół, zamieszkały przy ul. Brodziejskiej 79 wpadł do wrzółki wody. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia II i III stopnia. Dziecko zostało przewieziono do szpitala S.S. Urszulanek.



Zyczymy Kongresowi owocnych obrad!

Manifestacja Miejskiej Rady Narodowej na cześć intelektualistów

Miejska Rada Narodowa zebrała się wczoraj na posiedzenie celem uchwalenia budżetu Zarządu Miejskiego, ale przed przystąpieniem do obrad wiceprzewodniczący Rady Rozgórski zaproponował, aby w imieniu przedstawicieli miasta złożyć Kongresowi Intelektualistów życzenia owocnych obrad.

Oświadczanie to dało okazję do serdecznej manifestacji: wszyscy radni wstali z miejsc i oklaskom radości nie było końca.

Budżet miasta na rok 1949 przedstawiał Radzie prezydent B. Kupczyński.

Budżet na rok bieżący 1948 — zdaniem prezydenta — nie mógłby być w całości wykonany. Przygotowanie do Wystawy w większości oparte były na dotacjach, przyznanych przez Radę Państwa. Ale do kas miejskich z funduszu wyrównawczego wpłynęło o 160 milionów mniej, niż przewidywano, co oczywiście musiało się odbić na pracach w mieście.

Budżet na rok 1949 jest pierwszym budżetem skoordynowanym z gospodarką ogólnopanstwową, a mimo to, ma charakter przejściowy, gdyż jest dopiero wstępem do budżetu na rok 1950, a więc tego roku, kiedy wejdzie w życie państwowy plan sześcioletni, obejmujący całokształt zagadnień gospodarczych

państwa a więc i gospodarki samorządowej.

Staty rozwój miasta wysuwa coraz nowe problemy do rozwiązania, szczególnie w dziedzinie oświaty, zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, usuwania gruzów itd. Budżet na rok 1949 przewiduje roz-

wiązywanie tych problemów.

Po zanalizowaniu przez prezydenta Kupczyńskiego poszczególnych działów budżetu, Miejska Rada Narodowa przystąpiła do szczegółowego omawiania pozycji budżetowych. Obrady przeciągną się jeszcze prawdopodobnie przez cały dzień dzisiejszy. (—)

Setki nagród, dziesiątki stypendiów

Tow. Przyjać! Żołnierza opiekuj się młodzieżą

Towarzystwo urzędują w ramach akcji świetlicowej wielką bibliotekę, której otwarcie nastąpi w ciągu najbliższych dwóch tygodni. W dziedzinie sportu Towarzystwo rozwija również aktywną działalność. W związku z zakończeniem trzech mistrzostw ogólnokrajowych, udowodniłyśmy około 400 nagród, które można było podziwiać na wystawie w Domu Towarowym. Nagrody wręczył zawodnik min. Matuszewski. Na Okręgowy Zawody Sportowe przedzielił 100 cennych nagród zespolowych i indywidualnych, a na rozgrywki wewnętrzne między jednostkami wojskowymi — 150.

Dbając o kulturalną rozrywkę dla wojska — mówi dalej prezes oddziału dońskowskiego Tow. Przyjać! Żołnierza kpt. Lipski — urządzimy kółka szachowe, zakrojone na szerokość skale.

Zasługą Towarzystwa jest wystawienie panoramy „Bitwa na Psim Polu”, pedza Sobieckiego i Rozpędzającego. Panorama ma olbrzymie powodzenie. W niedzielę musiano u ruchomić aż 4 kasy.

Bilet normalny kosztuje 50 zł, a zniżkowy 20 zł. W przygotowaniu jest plan drugiej panoramy, którą jest bitwa pod Lenino.

Jak przedstawiają się prace Towarzystwa na polu pomocy dla uczącej się młodzieży?

W związku z zakończeniem roku szkolnego, przedzieliłmy dla uczniów kilku szkół 105 nagród książkowych, których treść zbliżałaby młodzież do wojska. W Matejkowicach i w Seklarskiej Porębie przebywają obecnie na czasach na koszt Towarzystwa sieroty po poległych wojownikach o wolność i demokrację.

W roku ubiegłym Towarzystwo wypłaciło 48 stypendiów, w roku bieżącym mamy już 300 podań, które postronamy się załatwić pozytywnie.

Jeżeli chodzi o młodzież polską, to stoł przed nami bardzo poważne zadanie — zorganizowanie kół młodzieżowych i wciągnięcie do naszej pracy. Pierwszym krokiem do bezpośredniego zbliżenia z młodzieżą będzie zjazd kierowników i referentów dla spraw młodzieżowych, który wrocławskimi na 18 i 19 września we Wrocławiu.

Na zjeździe przewodniczyć będzie min. Matuszewski, obecni będą przedstawiciele kuratorów, władz cywilnych i wojska. Zjazd odbędzie się w świeżo wyremontowanym Klubie Oficerskim. J. Z.

Za mało opiekunów społecznych choć życie woła o nich wielkim głosem

Nieraz zapewne, drogi Czytelniku, wracając wieczorem do domu, widziałeś obdartego osobnika, walejącego się bez celu po ulicy; częściej jeszcze — równie obdartego, bosego chłopca, który zaczął się prosić o jaltunec. Przechodzisz obok tych zjawisk obojętnie i robisz bardzo źle. Są to ludzie pozbawieni z tych czy innych przyczyn warunków egzystencji — i nad tym jaż wszystkim nie wolno przechodzić do porządku dziennego.

Od tego jest Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim — Słusznie. Tylko że ten Wydział... Wiem, wiem — nie ma pieniędzy. Znow opłódz kieszonki.

I tak i nie. Ze finansowej możliwości gminy są niewspółmiernie niskie w stosunku do potrzeb, to prawda — ale apł dotyczy nie twojej kieszonki, lecz twego poczucia obywatelskiego i aktywności społecznej.

Gdybyś był nawet najbardziej uspołeczniony, też bym jeszcze nie wiele poradził, bo nie mam żadnego uprawnień do tego, żebym komus obecnemu zwracał uwagę lub go zatrzymał. Musiałbyś się chyba do Milicji zapisać.

To zjedno, bo uprawnienia o których mówisz, Czytelniku, możesz mieć, tylko tym się za mało interesujesz. Wystarczy przecież być opiekunem społecznym.

Słyszysz, że już są tacy, ale nie znam bliżej ich działalności.

Opiekunowie społeczni to są pracownicy honorowi, powołani do współpracy z gminą w zakresie służby społecznej. Ustawa przewidziała nawet i to, że organa Milicji obowiązane są udzielać opiekunowi społecznemu daleko idące pomocy w wykonywaniu jego zadań opiekuńczych. Tylko że zbyt mało mamy opiekunów we Wrocławiu. Wielu spośród mianowanych odpadło, niektórzy rzekli się sami, ponieważ zorientowali się, że nie mają dostatecznego przygotowania do wykonywania tej nie tylko zaskarżonej, ale i bardzo odpowiedzialnej pracy. Nowi zgłaszają się dość opieszale. Stanowczo brak u nas świadomości obowiązku społecznego.

Tak, ludzie nie mają dziś takiego serca.

Bogu dzięki! W Opale Społecznej, bardziej niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie — potrzebne jest równowagę serca i rozum. Należy o tym pamiętać, że i sercem można skrzywdzić.

— To brzmi jak jakiś paradoks.

— Właśnie tu tkwi błąd, że nieubronione doświadczeniem oki widzi w człowieku z poczekał opiekuna społecznego jedynie potrzebującą materialnej pomocy jednostkę. Tymczasem człowiek, zgłaszający się o jakieś świadczenie do opieki społecznej, musi być sam także współczynnym w dziele własnej budowy. Dlatego też taki nacisk kładzie się na wywiad, który przeprowadza opiekun społeczny, ponieważ dopiero po dokładnym poznanu podopiecznego i środowiska można zorientować się nie tylko w jego potrzebach, ale i możliwościach. Bo dziś naczelnym hasłem opieki społecznej jest uaktywnienie człowieka, nie zaś wspieranie go nieproduktywną upokarzającą jaltuną.

Z tego wszystkiego wynika, że jeżeli my, społeczeństwo, mamy możliwość współdziałania z gminą, to odpowiedzialność za takie zjawiska jak i ten wczorajszy, czy też zjeżdżające dziecko — i na nas spada?

— Nie inaczej. W czasach i państwie demokratycznym nie ma miejsca na obojętność społeczną. Sygnalizujemy dziś konieczność uzupełnienia kadry opiekunów społecznych w naszym mieście. W każdym miejskim obwodzie jest referat społeczny, do którego może się zgłosić swój adres do pracy.

Wrocław i pod tym względem musi świecić wzorem.

IRENA SCHULTZ

Z sali sądowej

Fatalna „omyłka”

W kwintu b.r. dwóch oficerów W.P. zgłosiło się na komendę kol. M.O. we Wrocławiu na dworcę Gł., zawiadamiając dowódcę warty, że na stacji towarowej dworca Gł. jacyś osobnicy ładują do wagonu meble, najprawdopodobniej bez zezwolenia.

Dowódca warty wraz z oficerami W.P. i funkcjonariuszami M.O. udał się na miejsce, gdzie wylegitymowano Tadeusza Sobolewskiego i Zygmunta Krawczyńskiego. Przy sprawdzaniu zezwolenia na wywóz mebli okazało się, że Krawczyński posiada zezwolenie na cześć mebli, reszta zaś była ładowana bez zezwolenia. Sobolewski przyznał

Teatr

OPERA ŚLĄSKA, dziś o godz. 19-ej, „FAUST” — opera Ch. Gounoda z udziałem Stokowickiej, K. Szczepankiewicz, T. Matykiewicz, L. Finze i in. PANSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali ratusza wrocławskiego — dziś o godz. 19-tej, „Farsa o Mistrzu Patelinie”.

PANSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, we środę dn. 25-go b.m. o godz. 20-ej „Świerszcz za kominem” K. Dickensa z udziałem Serwińskiego, Nowickiego, Chodeckiego, Burzyńskiego.

WYSTAWA „PLASTYKÓW OKRĘGÓW ZIEM ODZYSKANYCH”, codziennie w godz. od 11 do 18-tej — ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40.

FOTOPLASTIKON — ul. Świerczewskiego 29 wyświetla codziennie od 21-22-tej.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, (prod. polskiej) „Ostatni Etap” — w dni powsz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę od 13.30.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 10, (radz.) „Moja miła” — w dni powsz. 18 — 14 — 20, w niedzielę od godz. 14.

„SCALA” — Mikołaja 37 — (amer.) „Lek komyslna siostra”, w dni powsz. godz. 15.30, 17.45 — 20, w niedzielę od godz. 13.15.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 63 (francuski) „Symfonia Pastoralna”, w dni powsz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę od godz. 13.15.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, (amer.) „Wieczna Ewa” — w dni powsz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę od godz. 13.15.

„TECZA” — ul. Kościuski 177, (radz.) „W imię życia” — w dni powsz. 16.18, 20, w niedzielę od godz. 14.

„FAMA” — Psie Pole (ang.) „Tajemniczy nieznajomy”, w dni powsz. godz. 19, w niedzielę 15.30, 17.45 i 20 (czynne w piątek, sobotę i niedzielę)

Krótki informator z WZO

GODZINY ZWIEDZANIA! 8-20. — WESOŁE MIASTECZKO 8-24 — Pawilon Gastronomiczny 8-24.

CENY BILETÓW: normalny 200 zł; za okazaniem legity. Zw. Zaw. 150 zł; wycieczkowy 100 zł; młodzież 50 zł; Wstęp wolny w WZO mają wojskowi w grupach zbiorowych i wychowankowie sierotocin.

TRAM JAJE: 1, 12, 15.

WEZWANIE TAKSÓWKI: telefon nr 22-64 (na pl. Solnym)

PRZECHOWALNIA BAGAŻY w Pawilonie Protokartym, na lewo od wejścia. Opłata 30 zł.

PRZEC OWAŁNIA DZIECI w pawilonie za Halą Ludową obok pergoli. Opłata 50 zł za 5 godzin.

PRZEWODNICZY: w Pawilonie Ciepłych Kopu i pietro. Biuro posiada 26 przewodników, 7 widać obcy językami.

MUZEUM: Muzeum Państwowe (sztuka średniowieczna, galeria malarstwa polskiego, prehistoria) czynne od 10-17 w piątkowym poniedziałku. — plac St. Wiatkowskiego (przy gmachu Województwa) Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek, Ratusz, Muzeum Wojska Polskiego — Rynek — Sukienice.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek, Katedra — Ostrów Tumski, Kościół N. Marii Panny na Piasku-Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego — Ostrów Tumski, Kościół św. Magdaleny — ul. Szewska, Kościół św. Elżbiety Rynek, Kościół św. Wojciecha ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersytecki, gmach Ossolinu, ul. Szewska.

Nocne dyżury aptek

Pod Chrobrym — ul. Wincentego 41 „Opatrniczość” — ul. Stalina 51 „Lwem” — Plac Słoneczny 2 „Lipa” — Moniuszki 11

Zapomniany nocnika

Książek, torebek damskich, parasolek, grzawkiewicz, portfeli nagromadziło się sporo w biurze rzeczy znalezionych tramwajów niejskich (ul. Słowiańska). Ale pasażer, który zapomina nocnika — rzadko się zdarza. A jest i to należy do odebrania.

Najwięcej zostawiają ludzie Kart miejskich. Przez 10 lat zanotowano takie nazwiska zapomnieliści: Zawadzki, Michalak, Gach, Wróbel, Kwiatkowska, Gulas, Walnic, Spindura, Radzikowski, Chruszcz, Wiewiowski, Tomaszak, Wolski, Twardzik, Kondracka, Grzegulski, Fiekarak, Zdobychak, Zrubek, Kałużna, Malchrowski, Zwołński, Maluga, Mosoń, Nawrocka, Darzewska.

A i dokumentów jest nieco.

Migawki z WZO

PRZYJEMNY WYRAZ TWARZY...

Przed iglicą, albo na moście łączącym teren A i B — czyżby na zwiedzających Wystawę — fotografowie.

Iglica zyskała sobie niesłychaną popularność, toteż być na Wystawie nie zdaje się przy iglicy — nie podobnie jak być w Zakopanem i nie wysiłek pocztówki z widokiem Giewontu.

— Pan pozwoli... Pani pozwoli... Najmilsza pamięć z Wrocławia... — zachęcają pamiątki fotografów, hulać w stronę oszalonego gościa oko obiektywu.

Rzadko kto zdola im uskokczyć. Panie, zawsze bardziej próżne, chęć nie utrwalają na kliszy swe widoki i mniej wdzięczne postacie. Także mamusia z potomstwem — pozują do zdjęcia bardzo chętnie. Ale jakże zryzyrowany jejostwa machnął ręką i chce się uwolnić od natrętnego fotografa, zapewne z lekką przesadą stwierdza:

— Panie, mam tego już ze sto sztuk...

To podbieganie z aparatem występuje jest trochę krepulacje. Po prostu przeszkadza. Fotograf nie nosi czapki i niewidki, jest więc dla każdego widzialny. Kto ma ochotę na pamiątkę z Wystawy, znajduje sposób po rozumieniu się z fotografem.

PRZY WIEŻY Z WIADER

Przy wieży z wiader goście chętnie siedzą pod baliami. Tu na ławkach przyjeżdża młodzież rozkłada swoje walizki z zapisami. Harcerze i harcerki opróżniają plecaki. Panowie palą „Grunwald”, większość łączy lody, a wszyscy dzielą się wrażeniami na temat widzianych osobliwości. Rozmowy tłumy, śpiew maszyn. Obok bowiem maszyn przemysłu włókienniczego i metalowego pracują z rytmicznym szumem i hukami.

Coraz spod balii podgrzewają się siodlaczki i biegają przyjeżdżać się cudom pracy dziewiarek ciewiarek itp. Przy maszynach cisno. Wyciągają się szyje, przechylają głowy...

KOLEKTURA Nr 284

FREDRY 2

ZAPRASZA

Zamawiać LOSY

do 54-ej loterii

300.000 zł w 53-ej wygrane na Nr 59314

K 4901

Obwieszczenie o licytacji

Stosownie do przep. dekretu egzekucyjnej administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje się niniejszym do wiadomości iż w dniu 3 września 1948 r. o godz. 10-tej w lokalu 2 Urzędu Skarbowego w Jeleniej Górze, odbędzie się

SPRZEDAŻ w DRODZE LICYTACJI

2 maszyn do szycia, 16 obrazów, garderoby i obuwi, naczyń kuchennych, porcelany, kryształów i szkła stołowego, instrumentów muzycznych i t.p. ruchomości —

oszacowanych na łączną sumę złotych 346.050

Licytacja rozpocznie się od połowy ceny szacunkowej.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 9. w miejscu sprzedaży. K 4910

NOWY TRANSPORT

OPON

samochodowych

o rozmiarach: 450x17, 525/550 x17, 475x16, 500x16, 525x16, 550x16 nadszedł.

AUTO-STOP

AKCESORIA SAMOCHODOWE
właśc.: J. WOLNIEWICZ, Poznań, ul. Fredry 13, tel. 23-52. K 4890

WSZELKIE OBRABIARKI, silniki narzędzia oraz przyrządy pomiarowe

poleca w dużym wyborze

Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”, Warszawa, Marszałkowska 10. K 4717
Oddział Wrocław, Stalina 10. K 4707

— Popatrz, tak się ten drut kręci siatka wychodzi...

Tu znowu 14 szafitowych motków welny rodzi w tanecznych obrotach ciężką, zwartą materię. Gdzie indziej na krosnach powstaje z barwnych motków, puszysty dywan. Ludzie kręga głowami. Ujawniają cudo pracy tajemniczych maszyn, przyciągają gości.

STUDENCKA OSZCZĘDNOŚĆ

Studio fonograficzne cieszy się powodzeniem. Ktoś czyta tekst, ktoś wsluchuje się w swój odtworzony głos, ktoś śpiewa z wielką treścią przed występem — jakąś piosenkę.

Wchodzi trzech studentów: tęcza nagrać płytę. Powinna konkurencja dla chóru rewersów.

Płyta kosztuje tysiąc zł.

— Tysiąc złotych? Cena trochę de-tonuje młodych artystów. Ale trudno zrzęzynować z pragnień. Więc studenci patrzą z żalem na demonstrowaną normalnej wielkości płytę.

Po chwili pada pytanie:

A czy nie ma mniejszej?

Nie, nie było mniejszej. Ale tysiąc zł to za dużo dla studentów. Przecież się dla nich ulgi. J.K.

RADIO

26 SIERPNIA (CZWARTEK)
5.00 Poradnik dla wsi; 5.20 Kone. dla świata pracy z Czechosł.; 6.00 Sygnal; 6.05 Gmin. por.; 6.15 Dzień por.; 6.30 Muz. por.; 6.50 Program dnia; 7.00 Skróty wiad. por.; 7.05 Przegląd prasy; 7.12 Muz. 7.30 „Kocha, lubi, szanuje”, aud. poet.; 7.30 Muz. por.; 8.20 „Da ciebie lata”, powieść; 8.35 Muz. por.; 8.55 Inf. ogólnop.; 9.30 Skrzynka PKC; 9.30 Log. program dnia; 9.15 „Dyktando” notatnik wrocł.; 11.57 Sygnal i hejnał; 12.04 Dziennik połudn.; 12.09 Muzyka; 12.25 Recital skrzypcowy; 12.45 Muzyka kamer.; 13.00 Muz. obiad; 13.45 „Kompozytor Tygodnia” — Robert Schumann; 14.30 „Sto ulech dla najmłodszych”; 14.45 Muz. rozrywk.; 14.58 Wiadom. wrocł.; 14.57 Informator Radiol.; Przewod.; 15.00 Inform. Polski Pid.; 15.10 Aktualia; 15.25 Muz. operetk.; 15.30 „Śpiewamy piosenki”, aud. st. - muz.; 15.50 Muz. lekka; 16.00 Dziennik popoł.; 16.30 „Na swojską nutę”; 17.00 Muz. poważna; 17.45 „Ze świata techniki”; 18.00 „Tu mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”; 18.05 „To warto przeczytać”; 18.10 Muz. lekka; 18.30 Kone. „Dawnej Muz. Polskiej” w wyk. chóru imienia księdza Cieburkowskiego; 19.00 Falester filmowy; 19.15 Muz. tan.; 20.00 „O diable, który był się żony”, słuchowisko; 20.40 Muz. lekka; 20.50 Komunikat meteorologiczny; 21.00 Dziennik wiecz.; 21.45 „Dyktando” notatnik wrocł.; 21.50 Kone. Zyczeń; 22.00 Kone. muz. lud.; 22.30 „Dawna nuta”; 23.00 Ost. wiadom.; 23.10 Muzyka tan.; 23.20 Program na jutro; 23.30 Hymn.

USTA jak dwie wiśnie LEDA

K 4408

20 zł PIWA KUFEL z pracalikiem (35 zł BUTELKA)

W KIOSKACH

PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

»O RIENTINE«

Znany od 1910 roku, niezawodny w użyciu

ODSIWIACZ

F-my »PARFUMIERIE d'ORIENT«

I. Ostrowska i S-ka ŁÓDŹ, 11 Listopada 14

Zadać we wszystkich drogeriach i perfumeriach K 4548

SZTUCZNE KWIATY, liście, CYKASY, preparowane rośliny, liście naturalne, SZARFY materiały włóciowe, dekoracji. Goldberg, Sosnowiec, Prezydenta B. Brz. 21, tel. 61-91. K 4534

SAPONINE, LUKREKCI i inne środki piany — twórcze kupiny w każdej ilości Centrala Sprzedaż Pończosze, Sp. z o.o. Łódź, Roosevelt 2, tel. 275-19. K 4578

SPRZEDAŻ samochodów osobowych „Peugeot” 402 duży wraz z częściami w bardzo dobrym stanie. Złotostan, Czysta, Kamienna Góra — Warszkiego. K 4565

OKAZJA kupna. Ręce pszczoł budowa szklaz i zapisami: młodo. Wismodo: „Hotel Warszawski” Jelenia Góra, Lesz-niak. K 4589

SKLEP galanterijno — biżuteryjny w W. SZCZECINIE dobrze prosperujący, przepiękna ulowa, większość udziałów sprzedany. Oferty „Czytelnik” Szczecin, pl. Holdo Prusk. 6 Nr 2021. K 4589

UZASADNIENIE sklepowe sprzedam. Lokal — min. maliny zwrot kosztów. Złotostan; Biuro „Express” Kłobucka 8, 23.0. K 5201

MOTOCYKL BMW na chodzie sprzedam Wrocław, ul. Prądzyskiego 23 m. 2. K 5133

MOTOCYKL DKW dwusłupki sprzedam Wrocław, Witosa 47.3. K 5165

SPRZEDAŻ sypialnie. Słowca 14 m. 6 dojazd 7 i 14. K 5174

OKAZJA! Sprzedaż radio 6-lamp. nowoczesne. Dąbrowskiego 57.7. K 5174

LOKAL 200 m kw. z telefonem na biuro wógl, przemił centrum inłasta od staśle. Oferty pod nr „3109”. K 5179

OBLIGACJE Polyski Odbudowy Kraju dla celów kulturalnych kupmy. Płachy 10 procent wartości „Wpłynię” Kraków, plac Wszystkich Świętych 4, tel. 549-32. K 4587

DO ODSIWIENIA z powodu choroby b. dobrze prosperująca farbiarnia i pralnia chemię na terenie m. Wrocław. Reflektanci powinni być brani pod uwagę. Oferty składać pod „Chemienia” redakcji Słowa Polskiego, Wrocław, ul. Nowotki nr 13. K 5203

ODSIWIENIE za zwrotem kosztów remontu duży sklep, zgłoszenia „Riviera” Świerczewskiego 56. K 5215

SPRZEDAŻ dobrego konia, E. Biegański, Wrocław, Stalina 135. K 5223

7 GUBY KRAPIEŻE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKK KKK na nazwisko Władysław Ignacy. K 4904

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKK wydaną w Bielsku na nazwisko Sabit Skalski. K 4906

ZGUBIONO dwie legitymacje służbowe wydane w PZPK „Wiśła” Kamienna Góra na nazwisko Ciesiak Feliks. K 4907

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Siersza Cecylia. K 4908

ZAGINIEŁ świadectwo dojrzałości liceum jeleniogórskiego, 1946. Eugeniusz Rza-za. K 4909

ZGUBIONO akt własności mebli na sumę 17.299 zł wydany przez Obw. Urząd Licytacyjny Dzielnicy 24. II. 1948. Kasperczyk Maria, Sosnowiec, Targowa nr. 8. K 4902

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości nr 1 na nazwisko Kupczyk Mikołaj, Rudna, pow. Legnica. K 4906

SKRADZIONO książeczke wojskowa, legitymację PPK, legitymację Związku Radzkiego Wojskowych na nazwisko Pa-zi Franciszek, Kuchelno, gmina Grzymalin. K 4905

ZGUBIONO odcinek zameldowania, do wód osobisty na nazwisko Pierkosz Marian. K 4905

ZGUBIONO legitymację PKP nr 131393 Dyr. Wrocław na nazwisko Duraj Piotr. K 5136

SKRADZIONO skierowanie Komisji Weryfikacyjnej z Kwalifikacyjnej na wstępną rok Politechniki Wrocławskiej na nazwisko Litmanowicz Mieczysław, wydane w lipcu 1948. K 5197

ZGUBIONO walizeczke z dokumentami i pieczątką firmowa Skup i Dostawę Materiałów Drzewnych Weichow Leo nid. K 5138

SKRADZIONO czerwone, prawo jazdy nr 11356 wydane we Wrocławiu na nazwisko Błocki Czesław. K 5171

ZGUBIONO kartę repatriacyjną PUR Kopeczyński, odcinek zameldowania Wrocław, książeczke monopolowa FMT, Wrocław, Ciesielska Maria. K 5138

ZGUBIONO tekturę z dokumentami na nazwisko Ruszkowski, 2625 ul. Dmubowskiego 84 m. 3. Znalazca proszony jest o zwrot dokumentów. K 5159

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego — Adamczak Józefa, Cieszyńskiego 12/13. K 5160

SKRADZIONO minizke kolejowa nr leg. 3012 wyd. przez Zarząd Drogowy Oławski, Mielkiewicz Anna, Oława, Oleś-nicka 7. K 5161

ZAGUBIONO przydział mieszkaniowy, kartki żywnościowe, dokument służby, dokument smierci, metryki dzieci, Nowak Jadwiga. K 5164

ZGUBIONO umowę dozorstwa, zawartą z Zarządem Nieruchomości Miejskich Wrocław. Lenard Maria. K 5167

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKK wydaną w Kłodzku na nazwisko Bier-niak Gustaw. K 5170

ZAGUBIONO legitymację na minizke kolejową, Joanna Stróżykowska. K 5173

ZGUBIONO kartę RKK Kielec na nazwisko Majewski Józef. K 5176

ZAGUBIONO odcinek zameldowania, do wód osobisty na nazwisko Jurek Michał, Wrocław, ul. Józefa Wierczoka 6. K 5177

SKRADZIONO legitymację służbową, leg. Zw. Zawodowego, leg. Tow. Przy-jazni Polako-Radzieckiej, leg. PPS, odcinek zameldowania, leg. Ubezpieczalni, przydział mieszkaniowy, zgłoszenia i rachunki gazowni i elektrowni. Pa-włacyk Filomena. K 5197

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę repatriacyjną na nazwisko Smolaga Eugeniusz, pow. Grójce. K 5198

ZGUBIONO odcinek zameldowania, do wód tożsamości, legitymację PPK, zaświadczenie rejestracji RKK Kielec, Ciemkowski Stanisław, Szklarska Po-ręba. K 5192

SKRADZIONO metrykę urodzenia, odcinek zameldowania, legitymację pracy, legitymację Związku Zawodowego, Wrocław na nazwisko Ruban Józef. K 5194

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKK, Głogowski Jarosław, zam. Ziębce, ul. Browarna Nr 22. K 5206

ZAGUBIONO kartę wstępu na WZO na nazwisko Dudek Antoni. K 5205

WILCZUR CZARNY, wabi się „Luk”, zaginął Złot. Plac Solny 19, za wysoko wynagrodzeniem. K 5206

POSAD POSZUKUJĄ

UCZENNICIA liceum popołudniowego poszukuje zajęcie na przed południem ewentualnie zajmie się dzieckiem. Poważenie zajęcia. Zgłoszenia: RKK Op-o-ra, Konenka 4, Turmen. K 4991

MISTRZ zbrojarz poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Most”, „Słowo Polskie”. K 5180

WOJNE POSADY

LABORATORIUM kosmetyczno — perfumeryjne poszukuje energicznego przedstawiciela. Warszawa, Czeczota 29. K 4900

PIELĘGNIARSKI kwalifikowany, sanitariusz i polozne przyjmie Akademia Lekarska w Szczecinie. Tamże podania ze świadczeniami. K 4909

PRACZYKANT (ka) do kłesalni potrzebny zaraz. Zgłoszenia pismem Kielec „Wiedza”, Rynek 14. K 4886

POTRZEBNA od zaraz ucznia pracownica domowa do dwójki ludzi dorosłych. Katowice, ul. Lenartowicza 12, lekarz-dentysta od pleśniast. K 5178

BUCHALTEROW — bilansistów do podległych zakładów na terenie Dolnego Śląska poszukuje Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego Wrocław, Lele-wela nr 2. Zgłoszenia osobiste i pismem przyjmują Wydział Personalny. K 4889

UWAGA! Firma „Gryt” poszukuje muzyków na wyjazd do Gorzowa! K 5151

LEKARSKIE

DR FELIKS MILGROM powrócił z urlopu, przyjmuje w chorobach wenerycznych od 1 do 5. Rynek 44 II p. K 5111

NAURA

FORTEPIANOWEJ wyższej muzyki. Ponie-działy, czwartki 1-6, Dębols 15.3. K 5184

LOKALE

WROCLAW 3 pokoje z kuchnią, łazienką komfortowe z meblami zamieniam na podobne w Katowicach lub okolicy. Oferty „Słowo Polskie” Wrocław, pod nr 8143. K 5143

MIESZKANIA, dwu — trzykondygnowe poszukuje. Zgłoszenia: „Zwrot” Biuro „Express” Kłobucka 21.3. K 5199

POSZUKUJĘ plinu dnu lub trzykondygnowe mieszkanie. Zwrot remontu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Wysok”. K 5163

POKOJU umebowanego z utrzymaniem umebowanego z użyciwalnością łazienki w centrum. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1115”. K 5139

POSZUKUJĘ mieszkanie najchętniej w okolicy Placu Grunwaldzkiego. Zwroć koszty. Oferty pod „S.B.”. K 5173

POKOJ wynajmę u samotnej Pani — samotny, pracujący. Oferty Słowo Polskie „Bibliotekarz 37”. K 5195

ZAMIEŃNI dwupokojowe pełnokomfortowe (Łódź) na trzykondygnowe komfort Wrocław, Złotostan „Złamiana”, Biuro „Express”, Kłobucka 21.3. K 5199

POSZUKIWANIA RODZIN

BEŁEK z Krakowa obecnie Milano (Italia) Casella Postale 1126, poszukuje p. Izabelę Morawską, pracowała w czasie okupacji w Krakowie w Pennapoli Józefa 31. K 5192

JANINE Kazimierz Vogt z Chronow-skiego ostatnio zamieszkała we Lwowie a obecnie nieznana z miejsca pobytu wyrywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej i K. 415-48 Adam Tadeusz. K 5195

RÓZNE

OSTRZEŻENIE ZA WSZELKIE ROZ-SIEWANE OSZCZERSTWA dotyczące me osoby i mego zwozdu — eszerezo-FOCIAGNE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI SADOWEJ. Lek. med. Dziecioksi Adam Tadeusz. K 4888

ZA WYPOWIEDZIANE w dniu 19. 8. br. obrażając słowa przepaszm ob. Pakaja z MO w Osobowicach, Dobrzelewicki. K 5182

NIE POSIADAJĄC rzeczowych dowo-dów, przatd przeciwko ob. Dybo uraża-żam za niechętny i odwołuje. K 5183

KROTKA, pewna, właściwa droga zdo-bycia szeptuła małżeńskiego — to tra-fny wybr prz. D.A.M. Wrocław i skryt-ka pocztowa 13 (7 znaków na prospek-t). K 5200

COFAM — że ob. Zuluńska z Jazkowa współpracowała z Niemcami i odbierała produkty ludności podczas okupacji i ta droga przetraszm. Jaglarz Michał, Jazk-ów 72. K 4909

AUTOCHTONA repatriantka przyjmie skład farb z lakierów. Zgłoszenia „Sło-wo Polskie” pod „Fabryka”. K 5192

PRZEWÓZY towa-ry, plac Solny 9, telef. 35-81. K 4908

TRANSPORTY samochodowe daleko-bieżnie i miejscowe wykonuje DPS No-wowiejska 20,22, tel. 7032. K 4370

SZCZEGIELNY związek małżeński — ty-lko za pośrednictwem znanej Koncesjo-nowanej Poznaskiej Agencji Matrymo-nialnej. Wysłany informacyjny „Buletyn Matrymonialny”. Załączyc trzy zna-cki — Poznań, skrytka 226. K 4941

ZGINIEŁ w parku szczytnym susez-ka w czarnej prześl. Odprowadzić Mickie-wicza 40. K 5179

PSA czarnego Dobermana, zabranego Stalina 56 proszę zwrócić za wynagro-dzeniem. K 5204

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekturze przy zespodo-łaniu z zapłata 20 mm — 55 — 21 za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — 21 za 1 mm, od 201 — 300 mm 105 — 21 za 1 mm, od 301 — 400 mm 125 — 21 za 1 mm, od 401 — 500 mm 145 — 21 za 1 mm, od 501 — 600 mm 165 — 21 za 1 mm, od 601 — 700 mm 185 — 21 za 1 mm, od 701 — 800 mm 205 — 21 za 1 mm, od 801 — 900 mm 225 — 21 za 1 mm, od 901 — 1000 mm 245 — 21 za 1 mm, od 1001 — 1100 mm 265 — 21 za 1 mm, od 1101 — 1200 mm 285 — 21 za 1 mm, od 1201 — 1300 mm 305 — 21 za 1 mm, od 1301 — 1400 mm 325 — 21 za 1 mm, od 1401 — 1500 mm 345 — 21 za 1 mm, od 1501 — 1600 mm 365 — 21 za 1 mm, od 1601 — 1700 mm 385 — 21 za 1 mm, od 1701 — 1800 mm 405 — 21 za 1 mm, od 1801 — 1900 mm 425 — 21 za 1 mm, od 1901 — 2000 mm 445 — 21 za 1 mm, od 2001 — 2100 mm 465 — 21 za 1 mm, od 2101 — 2200 mm 485 — 21 za 1 mm, od 2201 — 2300 mm 505 — 21 za 1 mm, od 2301 — 2400 mm 525 — 21 za 1 mm, od 2401 — 2500 mm 545 — 21 za 1 mm, od 2501 — 2600 mm 565 — 21 za 1 mm, od 2601 — 2700 mm 585 — 21 za 1 mm, od 2701 — 2800 mm 605 — 21 za 1 mm, od 2801 — 2900 mm 625 — 21 za 1 mm, od 2901 — 3000 mm 645 — 21 za 1 mm, od 3001 — 3100 mm 665 — 21 za 1 mm, od 3101 — 3200 mm 685 — 21 za 1 mm, od 3201 — 3300 mm 705 — 21 za 1 mm, od 3301 — 3400 mm 725 — 21 za 1 mm, od 3401 — 3500 mm 745 — 21 za 1 mm, od 3501 — 3600 mm 765 — 21 za 1 mm, od 3601 — 3700 mm 785 — 21 za 1 mm, od 3701 — 3800 mm 805 — 21 za 1 mm, od 3801 — 3900 mm 825 — 21 za 1 mm, od 3901 — 4000 mm 845 — 21 za 1 mm, od 4001 — 4100 mm 865 — 21 za 1 mm, od 4101 — 4200 mm 885 — 21 za 1 mm, od 4201 — 4300 mm 905 — 21 za 1 mm, od 4301 — 4400 mm 925 — 21 za 1 mm, od 4401 — 4500 mm 945 — 21 za 1 mm, od 4501 — 4600 mm 965 — 21 za 1 mm, od 4601 — 4700 mm 985 — 21 za 1 mm, od 4701

5 złotych medali za wspaniały raid turystyczny

Kolarstwo turystyczne jest sportem masowym napewno. W Czechosłowacji np. zrzeszonych jest kilkadziesiąt sekcji turystycznych, do których należą ludzie w wieku od lat 14 do 60-ku. Nie należy uśmiechać się pobłaźliwie na widok tych cyfr. Sport to nie tylko rekord, a wycieczka sportowa nie zawsze mierzy się imponującą cyfrą przeskokowanych centymetrów lub ułamek sekundy.

Zadaniem sportu jest służba zdrowiu społeczeństwa, dawanie przyjemności uczestnikom. Turystyka robi jedno i drugie, ofiarowuje dodatkowo walory naukowe (krajoznawstwo i propagandowe). Sport turystyczny zabrał z sobą ludzi różnych dzielnic, burząc granice regionalne. Oczywiście musi być zorganizowany planowo i z sensem.

Wierzę mi — wystarczy pięć starych rowerów w małej wsi, ażeby ich posiadaczy zorganizować w sekcję. Wystarczy jednego człowieka, który by z

nakreślił plan wycieczek, zainteresował ludzi zabawkami, warsztatami pracy, lub po prostu publikim stadionem sportowym. W wycieczkach takich na ludzi pamiętało o zastosowaniu tempa umiarkowanego od sił najlepszego uczestnika.

Pięciu znakomitych propagatorów kolarstwa turystycznego, zespół ZZZK Odra, który zdobył 5 złotych medali za pierwsze miejsce w olimpiadzie świata pracy — odwiedziło wczoraj naszą redakcję.

Józef Stefaniak, Ferdynand Felfer, Czesław Grek, Marian Makalski i Wiktor Terecko przejechali 680 km, zbierając w swojej książeczce rekordowej 42 meldunki terenowe. Wystarczyło to na pokonanie 10-u drużyn najlepszych turystów Polski i przyczyniło się wiele do propagandy sportu dołnosłaskiego w sposób imponujący. Sukcesu tego naszym przyjacielom — „Odry” — serdecznie gratulujemy.

Telefon... ekspres... radio...

DWÓCH OLIMPIJSKICH PLYWAKÓW węgierskich pozostało po olimpiadzie w Londynie z zamiarem osiedlenia się i przejęcia na zawodniczo.

NAJDRAMATYCZNIEJSZYM SPOTKANIEM TENISOWYM o puchar Davisa był mecz między Drobny (Czechosłowacja) i australijskim Quistem, który trwał przeszło cztery godziny i zakończył się ostatecznie zwycięstwem Czechy w stosunku: 6:8, 3:6, 18:16, 6:3, 7:5. Dzięki temu zwycięstwu Czechy wyrównały stan meczu na 2:2. W spotkaniu decydującym Cernik przegrał z Sidwelltem.

W TABELI STRZELCÓW LIGOWYCH prowadzi w dalszym ciągu Kohut z Wisły, mając na swoim koncie 23 strzelone bramki, na drugim miejscu znajduje się Gracz, który strzelił cztery bramki mniej, a na trzecim Alster z Ruchu i Rożankowski II z Cracovii po 14.

SZCZECIŃSKA „GWARDIA” zastąpił skład graczy „Gwardii” warszawskiej, kieleckiej i stupskiej wyjechała na tournée do Czechosłowacji.

Inżynier lub technik jako współnik do Przedsiębiorstwa Elektrotechnicznego.

Zgłoszenia: „Słowo” pod „wkład 300 tysięcy”, 8202

Rekord zawodników

Na torze wioślarskim w Łegowicie pod Bydgoszczą odbył się mistrzostwa Polski, w których wzięło udział 350 wioślarzy.

Cyfra ta jest rekordową w dotychczasowych imprezach tego rodzaju.

Wyniki tególnicze:
Klasa mistrzowska: jednynki — Verej (Kraków), dwójki bez sternika — BTW (Bydgoszcz), dwójki ze sternikiem — TW Polonia (Poznań), dwójki podwójne — AZS (Kraków) czwórki bez sternika — KW ZZZK (Bydgoszcz), ósemki (o na grodzie przechodząca Prez. R.P.) — BTW Bydgoszcz. (M).

Oby tak, jak we Wrocławiu

Dziś wielki mecz Jugosławia-Polska

Skład drużyny jugosłowiańskiej, jaka dziś spotka się z naszą reprezentacją jest równoznaczna z tą, która zdobyła wicemistrzostwo olimpijskie, będąc o krok od zdobycia medalu. Wśród znakomitych jeźdźców gości siedmiu zawodników, którzy wygrali z nami 7:1, reszta to wzmocnienie zespołu, jak np. bramkarzem Szościaricem i fenomenalnym Michajłowem w ataku.

A Polska? Będzie to nieomal ta sama drużyna, która przegrała katastrofalnie 0:8 z Danią, (gorszą od Jugosłowian).

Wziewamy to wszystko pod uwagę nie jesteśmy optymistycznie nastawieni i z niepokojem będziemy oczekiwali telefonu z Warszawy.

Optymiści, którzy w sporcie nie brak, twierdzą, że na stadionie Wojska Polskiego może paść wynik rewelacyjny i że nasi piłkarze mogą przynieść sporowi polskiemu sukces w postaci nawet zwycięstwa nad wicemistrzem olimpijskim. My jesteśmy skromniejsi. Jeśli mecz warszawski przyniesie nawet porażkę, ale jeśli ona nie będzie zbyt duża i jeśli zawodnicy nasi wywalczą dobrą ocenę; znajdziemy w tym powód do szczerej radości.

Składy drużyn.
Jugosławia: Szościaric, Jankowicz i Brozowicz, Atanaskowicz, Jovanowicz, Czajkowski I, Wukaz, Czajkowski II, Bobek Mitic i Michajłowicz.

Wszyscy ci piłkarze o wielkiej technice, są nadzwyczaj szybcy i umieją strzelać.

Polska:
W bramce Skromnego zastąpi Jank. Na obronie znów Jandula i Barwinski, a więc zawodnicy, którzy zawiadli w Kopenhadze katastrofalnie. Na pomocy Waśko, Parpan i

Borówki, żurawiny w spizarni

Doskonale przepisy podaje

„Poradnik na codzień”

»Mody i Życia

Praktycznego t. III

„Przetworów owoców”

Do nabycia we wszystkich księgarniach i księgarniach

Cena 50 zł. W-69

Gajdzik, przy czym Parpan ma być „trzecim obrońcą”.

W ataku Przyczka, Gracz, Alster, Cieplik i Bobula. W rezerwie kilku zawodników śląskich i warszawskich, którzy wyróżnili się w ostatnich meczach.

„Słowo Polskie” zdając sobie sprawę z zainteresowania czytelników spotkaniem warszawskim zapewniło sobie reportaż telefoniczny jednego z czołowych znawców piłkarstwa polskiego.

W imieniu sportu dołnosłaskiego pozwalamy sobie życzyć zawodnikom meczu warszawskiego takiego sukcesu, jaki odnieśli nasi piłkarze na stadionie wrocławskim.

Donoszą nam z Jeleniej Góry o sensacyjnej fuzji znakomitej drużyny piłkarskiej OMTUR-u, która walczyła w finałach mistrzostw okręgowych, z Gwardią. Nowy klub przybrałby w przyszłości barwy i nazwę „gwardziaków” stając się jednym z największych klubów dołnosłaskich. O przystąpieniu OMTUR-u do Gwardii ma zdecydować zwołanie w najbliższych dniach Walne Zgromadzenie.

Jadzia Jędrzejowska nadal numer 1

W Spocie zakończono międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Wybrzeża.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała z mistrzynią Czechosłowacji Liskową 6:2, 6:4.

Czechosłowacja — Polska we Wrocławiu

Na wczorajszej konferencji DOBZ i Biura Wystawy przy współudziale prasy debatowano nad międzynarodowym meczem piściarskim Czechosłowacja — Polska, który odbędzie się we Wrocławiu.

Czeskie władze piściarskie na desyła telefonicznie skład drużyny, a mianowicie:

Waga musowia: — Husak
Waga kogucia: — Gärtner
Waga piorkowa: Valent
Waga lekka: — Nemansky
Waga półśrednia: — Hajek
Waga średnia: — Prax
Waga ciężka: — Markovic
Waga ciężka: — Natuka

Kierownikiem drużyny jest p. Dworzak. Sędziuje Węgier Magkark. Blisze szczegóły w numerze jutrzejszym. (Ma)

„Wędrówka gwiazd”

Jak donosiliśmy dwa kluby kopalnie „Górniki” i „Katol” (Wabrzych) połączyły się w jeden wielki klub górniczy.

Wczoraj wpłynęło do D. O. Z. B. 16 deklaracji zawodniczych. Podobno dwaj czołowi piściarze „Górnika” Broniecki i Brzeziński nie zgłosili akcesu do nowego klubu.

Czyby znów „wędrówka gwiazd”?

IKS i Pafawag chcą waleczyć o wejście do ligi piściarskiej

Sport wrocławski ciągle jest jeszcze ubogim kręwym w wielu zwiastkach. Tym razem mamy powyżej i uzasadniony żal do P.Z.B. Chodzi o plan walk mających decydować o nowopowstającej lidze bokserskiej. Nikt na pewno nie wie, dlaczego n.p. Pomorzanie deleguje dwie drużyny, a Dolny Śląsk jedną.

Mamy trzecie miejsce w Polsce, pod względem ilości klubów, szóstą co do liczebności klubów (wiecej niż np. Warszawa). Może chodzi o poziom? Też nie. Na pewno IKS i Pafawag mają przewagę nad wicemistrzem Pomorza i są niegorszy (skromnie mówiąc) od mistrza. Nie mamy szczęścia do „pomańskich bogów” piściarskich nie od dziś. Nie liczymy i na to, by głos prasy wrocławskiej zaważył na decyzji Zarządu. Liczymy na sprawiedliwość Walnego Zgromadzenia w dniu 29 b.m. Może ono zdecydować o dopuszczeniu dwóch drużyn dołnosłaskich lub ewentualnie eliminacji między wicemistrzem Pomorza i naszego okręgu.

W imię sprawiedliwości sportowej.

CZ. O.

WYKRÓJ

żakietu - „kanadyjki”

w numerze 23 tygodnika

Cena 10 zł

»PRZYJACIÓŁKA«

Nakład 725.000 egz.

W-66

Bohdan Aret



— Pasażerowie do Warszawy proszeni są o wag!

W głosie sędzącego za kontuarem urzędnika przebiegało zmęczenie i drżało lekkie zniecierpliwienie, mimo że ten po zostawał niezmiennie uprzejmy. Urzędnik spojrzawszy ukradkiem na wiszący na ścianie zegar i zaklął w duchu. Jego dyżur skończył się od dawna i dobre pół godziny temu powinien być zmieniony przez następcę, ten jednak ze zwykłą sobie nonszalancją spóźnił się już po raz trzeci do pracy. „Trzeba będzie zameldować kierownikowi, niech łobuza porządku naucza” pomyślał, skierowując uwagę w stronę pierwszej z podróży.

Stella Dawidzka podniosła się z krzesła, ujęła niedbale wytwornie neseser i lekkim krokiem zbliżyła się do stojącej pod ścianą wagi.

— Sześćdziesiąt dwa, dziękuję.

— Stojący obok mężczyzna w mundurze lotu zapisał potrzebne dane w trzymanym w ręce zeszytce.

— Następny, proszę.

Jerzy Konecki przerwał czytanie rozłożonej na kolanach gazety. Następny, to chyba on. Tak, należy teraz stanąć na wadze, okazać bilet, dać się zabrać na lotnisko,

a za dwie godziny szybki samolot dowiezie go do miejsca przeznaczenia. Tak widać musi być; nie należy opierać się woli losu.

— Pośpiesz się pan — syknął z tyłu niecierpliwy głos. Jerzy obejrzał się i powoli omiotł wzrokiem stojącego poza nim mężczyznę. Niewysoki, krepły jegomość w ciemnym garniturze wyraźnie się denerwował.

— Następny, proszę.

— Przedzaj, panie! — przy nagle Jerzego. — Samolot nie będzie czekał.

Jerzy wstrząsnął ramionami i schodząc z wagi ziewnął przeciągle. Cóż właściwie go do wszystkich obchodziło? Samolot, pasażerowie, lot do Warszawy. Cała wyprawa nie miała najmniejszego sensu i gdyby nie Janek, którego niesamowicie darz perwazy granicy z czarną magią, Jerzy nigdy nie znalazłby się w biurze „Lotu”.

Niewysoki, krepły jegomość o twarzy pooranej brzoźdami ustąpił miejsca następnemu osobie, starannie ubranemu blondynce, obnoszącej z wkiełkiem i odrobina przesyady w smukłe kształty, przykryte skrojną według najnowszych wskazań mody długą suknią, sięgającą niemal jej kostek.

— Niewiele dzisiaj ludzi, samolot będzie pusty — zauważyła blondynka w stronę ostatniej pasażerki, przysto-



by uniknąć w zimie czekania i tłoku
kupuj, zawsze węgiel w ciepłej porze roku

K 4273